Nr. 13. ROK 1861

STRAŻNICA

Warszawa dnia 14ᵉ Października.

Z pogwałceniem najświętszych praw i umów narodowych zostaliśmy rozszarpani i pozbawieni bytu politycznego. Rozbiór Polski był aktem największej niesprawiedliwości i zbrodnią, która niebędąc dotąd ukaraną, stała się źródłem licznych zawichrzeń i zamachów ze strony rządów na bezpieczeństwo i wolność wszystkich narodów. Na takim gruncie oparte najezdnicze nad Polską rządy nie mogą być dobre. Czują one i wiedzą, że władza ich jest nieprawą, a ztąd wyrzucają prawość z postępowania swego; nikczemnością i gwałtem dokonali rozbioru, więc też władza ich jest szeregiem nikczemności i gwałtów popieranych siłą wojskową. Z taką zasadą i charakterem, władza musiała zaprowadzić najsroższy ucisk, zdeptali wszystkie zasady Boskie i ludzkie, załamowali wszystkie kierunki życia i zamienili się na potworcze wyobrażenie niewoli, na hańbę i wstyd historyi. Rządy najezdnicze przez najezdnicze przez utrzymanie niewoli w Polsce, stały się przeciwnikami wolności nawet u siebie, bo zazdrościć jej muszą poddanym tejże samej krwi co i one, zazdrościć muszą jej wszędzie gdzie się tylko objawi. Tak więc rozbiór Polski uorganizował na naszej ziemi obóz moskiewsko-prusko-austryacki, w obec którego wolność Europy zawsze jest wątpliwą, a bezpieczeństwo narodów zagrożone. Widzieliśmy ich zwycięzką nogą postępujące do Francyi po upadku Napoleona i narzucających Francuzom odpowiedni rząd swoim zbrodniczym widokom: widzieliśmy ich wspólnie wspierających się w ro. 1848, a m. skali zbrojnie pomagających do zduszczenia wolności Węgierskiej. Sprawa Polski zawsze łączy naszych ciemiężycieli i popycha ich na Europę, organizującą się według ludzkich i liberalnych zasad. Sprawa Polski łączy ich i dzisiaj w obec nowych usiłowań wolności i porządku narodowego. Europa zdaje się dotąd niepojmować niebezpieczeństwa, jakie jej z tej strony zagraża. Pojmie je wówczas, gdy niebezpieczeństwo stanie się blizkim, i wówczas to zmuszoną będzie do wystąpienia przeciw naszym najezdzcom. Niebezpieczeństwo to pojmie za naszem pośrednictwem w skutek naszych usiłowań. Polska bowiem pomimo ucisku, wynaradawiania i prześladowania, niestraciła ducha wolności, niezapomniała, że była niepodległem Państwem. Od rozbioru Polski, nieprzeszedł ani rok jeden, w którymby naród nasz nieprotestował przeciwko ujarzmieniu. Usiłowania nasze, jakkolwiek nieudały się, ale sprawy nie zgubiły, owszem podniosły ją i posunęły. Usiłowania te są dla najezdzców, ciągłym wyrzutem i chorobą, która ich niepokoją, zdrowie i siły powoli odbiera. Usiłowania te są nietylko wywalczeniem wolności dla Polski, ale zarazem obroną wolności Europejskiej. Usiłowania te, jakkolwiek wiele nas kosztują, ustać nie mogą i nie powinny. Trudna to, i ogromna walka, ale wyzuć się jej dla dobra własnego jak i dla dobra ludzkości, niemożemy. Ona prowadzona ze względów tylko na swoje, a nie na obce siły, przeprowadzi pojęcie solidarności spraw wszystkich narodów dążących do wolności, złączy je, i doprowadzi do zwycięztwa; lecz aby zwycięztwo nastąpiło, potrzeba, nieoglądając się na inne ludy, prowadzić naszą walkę rozumnie, potrzeba unikać niebezpieczeństwa i strzedz się klęski. W obecnej chwili, nie możemy powstać, ale możemy pracować wewnętrznie i przeprowadzić bierny opór, to jest urządzić w ten sposób agitacyę, aby ta nie narażając na

(dodatek:)

Dodatek do Nu. 13. Strażnicy.

na klęskę zapewniła nam korzyść. Bierny opór ma na celu ubezwładnienie i osłabienie rządu, przez odejmowanie mu posłuszeństwa. Bierny opór prowadzi do tego, żeby żadne rozporządzenie, bez woli narodu powzięte i wydane, nie było wykonane, a jeżeli jest przymus, żeby było źle wykonane. Bierny opór prowadzi do zerwania wszelkich węzłów z najazdem, organizuje na każdym kroku niezadowolenie, wywołuje tam, gdzie go niema; psuje po cichu, wszelkie naszych wrogów na szkodę narodu powzięte zamiary, i formuje nieugiętą opozycyę, która się nie pochyla, nie prosi, nie błaga, nie zniża, a której pokonać nie można. Najezdniczemu rządowi, należy nie wierzyć, nie ufać, pilnować każdego kroku, czuwać nad jego zamysłami i psuć je przez nieuznanie, obojętność, odsuwanie. Niechaj w obecności naszej nikt nie śmie wystąpić przeciwko narodowej sprawie; niechaj każdy, kto najezdniczy bezrząd popiera, wyrzucony będzie z naszych towarzystw; niechaj najazd i niecni jego służalcy, znajdują wszędzie opór, którego źródło nie da się dostrzedz, który nie da się ująć, ograniczyć i zmiarkować. Nie potrzeba spisku na przeprowadzenie biernego oporu; przeprowadzać go bowiem może opinia publiczna, która dzisiaj jest u nas potężną i wyraźną, a przeprowadzać może tem łatwiej, że usposobienie narodu jest zupełnie dobre, a jedność nasza stała się faktem. Ten jednak bierny opór, i tu określona a zarazem liczna, niepodwyczna, jaka z niego wypłynie opozycya, nie wymaga odsuwania takich postanowień, które za pożyteczne dla narodu uznane zostaną. Nasz bierny opór, który z powodu dzisiejszego ucisku i stanu oblężenia tem bardziej jest na dobie, odrzuca tylko i psuje uchwały i rozkazy nieludzkie, przeciwnarodowe, niemoralne, niewolnicze i szkodliwe. Nie bądźmy doktrynerami politycznemi, ale starajmy się o charakter rzeczywistych polityków którzy mają cel wyraźnie oznaczony, idą do niego tak, jak im możność pozwala, i okoliczności nakazują. Opierajmy się więc milcząco, nieufnością, ubezwładniajmy zamiary wrogów, ale przyjmujmy to, co może być pożyteczne. Nie wierzymy, aby panujący nad nami najazd, zdolny był do jakiej ludzkiej, rozumnej uchwały, niewierzymy, aby nam dał instytucye, odpowiednie czasowi i potrzebom narodowym.

Niewiara ta jest usprawiedliwioną tysiącami faktów, a pomiędzy innemi tak głośną obecnie opozycyę, jaką stawiła najnieprzyjaźniejsza nam szajka, ożywiona głównie duchem najzaciętszego naszego **wroga Platonowa**, przeciw rządowym projektom do prawa o oczynszowaniu włościan i o reorganizacyi szkół; a to głównie dla tego, że projekta te, jakkolwiek rządowe, choć w części odpowiedzieć mogły potrzebie sprawiedliwszego uregulowania stosunków włościańskich i potrzebie oświaty.

Nie wierząc przecież w dobre zamiary rządu i niespodziewając się, aby cokolwiek dobrego dla nas chciał zrobić, przypuszczamy jednak, iż przypadkowo może wydać pożyteczną uchwałę, lub też zmuszony do niej być może parciem opinii publicznej w Europie, czy też jakiemi innemi powodowany względami. W takim razie pomimo nieustawania na drodze biernego oporu, pomimo nieufności i ostrożności, pożyteczną uchwałę lub instytucyę przyjąć i spożytkować ją na dobre kraju należy.

Postępowanie takie, tylko pożytek przynieść nam może, a jest ono możliwe w pośród największego prześladowania. Możliwem zaś jest dla tego, że nadaje usiłowaniom narodowym wielką rozmaitość, różność form, a rozstrzeliwając i skupiając je razem widokiem jednego celu, przeprowadzony opór robi nieujętym dla policyjnego i szpiegowskiego oka. W końcu dodać musimy, że taki opór będący z jednej strony biernym, z drugiej jest czynną, organizacyjną p..cą w narodzie i nie wyłącza żadnych prac i usiłowań, mających niewątpliwe warunki powodzenia. —

w Drukarni Strażnicy

Cena exemplarza grp. 15.